

Sygn. akt V KS 2/20

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **B. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2020 r.,
skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III K (...)

i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1) oddalić skargę;

2) obciążyć B. K. kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. po rozpoznaniu sprawy B. K., oskarżonego o to, że „w dniu 29 listopada 2017 r. o godz. 17:04 w P. na ul. B. na wysokości posesji nr 12, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki Peugeot o nr rej. (...), zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do potrącenia pieszej M. G. przekraczającej jezdnię po tym przejściu dla pieszych z prawej strony na lewą, która w wyniku wypadku doznała obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości

strzałkowej lewej oraz stłuczenia głowy, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni” - tj. o popełnienie czynu z art. 177 § 1 k.k., wyrokiem z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III K (...), uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego apelacji, zaskarżając wyrok w całości, prokurator, powołując się na treść art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił:

- „a) obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków za pełną, niesprzeczną i jasną, podczas gdy w opinii tej brak należyście udokumentowanego uzasadnienia co do przyjęcia przez biegłego wniosku, że kierujący mógł dostrzec pieszą maksymalnie 22 metry przed przejściem dla pieszych, który to wniosek dodatkowo w rażący sposób sprzeczny jest z zebrany materiał dowodowy, a w szczególności z nagraniami z monitoringu i kamery, oraz bazowanie przez biegłego w swych obliczeniach na arbitralnie wybranym przez siebie momencie, w którym to kierowca powinien zareagować – pomimo tego, iż ustalenie tego momentu pozostaje we władzy organu postępowania – co doprowadziło do tego, że opinia de facto nie odpowiada na pytanie, czy kierowca mógłby zapobiec zdarzeniu, gdyby podjął hamowanie wcześniej, niż gdy piesza już wchodziła na jezdnię,
- b) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, polegające na: błędnym przyjęciu za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, iż kierujący pojazdem nie był zobowiązany do zmniejszenia szybkości zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania widząc zbliżającą się szybkim krokiem pieszą do przejścia dla pieszych, która nie odwracała głowy w kierunku pojazdu kierowcy, a jedynie patrzyła w kierunku drugiego końca przejścia dla pieszych, gdzie na przejście weszła właśnie bardzo szybko inna piesza, a przed którą zatrzymały się inne auta (w tym taksówka oraz tramwaj), a także mając ograniczoną widoczność z uwagi na reflektory nadjeżdżających aut, późną porę, mokrą nawierzchnię oraz przeszkody przy przejściu dla pieszych, a tym samym, że prędkość pojazdu kierującego była bezpieczna w danych warunkach; błędne przyjęcie za opinią biegłego

z dziedziny rekonstrukcji wypadków, że niebywale krótkotrwale zwolnienie tempa kroku przez pieszą uzasadniałoby bezpieczne przyjęcie przez kierującego, iż piesza zamierza ustąpić pierwszeństwa pojazdowi; błędne przyjęcie za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, że kierujący miał obowiązek zareagować na zachowanie pokrzywdzonej dopiero po wejściu przez nią na jezdnię; pominięcie przy dokonywaniu ustaleń przez Sąd I instancji pierwotnej oceny zdarzenia dokonanej przez doświadczonego kierowcę i uczestnika zdarzenia, jakim jest oskarżony.”

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...), uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego złożył obrońca oskarżonego, który skarżąc orzeczenie w całości, na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. rozstrzygnięciu temu zarzucił „mające wpływ na jego treść naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania pomimo braku ku temu przesłanek wymienionych w tym przepisie.” W następstwie tego zarzutu obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 16 lipca 2019 r., sygn. akt V KS 19/19 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...) ponownie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skargę na wyrok Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił mające wpływ na jego treść naruszenie:

1. art. 454 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. przez uznanie, że materiał dowodowy zgromadzony w nin. sprawie świadczy o winie oskarżonego, jednak - wobec reguły

ne peius wyrażonej w art. 454 § 1 k.p.k. - zmiana wyroku sądu I instancji polegająca na skazaniu oskarżonego jest niemożliwa, co zmusza sąd II instancji do uchylenia wyroku uniewinniającego z dnia 19 lipca 2018 r.,

2. art. 437 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy pomimo wystąpienia w nin. sprawie podstaw do wydania tej treści orzeczenia.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy okazała się niezasadna.

Zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Powiązanie tego przepisu z treścią art. 539a § 3 k.p.k., w którym wskazano podstawy skargi, jednoznacznie wskazuje, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się wyłącznie do badania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji, zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960). Z powyższego wynika również, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego musi jednoznacznie określać, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k. była podstawą uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W myśl art. 454 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. W takim wypadku kontrola skargowa przeprowadzana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu

proszonym w oparciu o art. 539a k.p.k. obejmuje ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy „nie może skazać oskarżonego”. Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapisać wyrok skazujący, ale jego wydanie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania. Dopiero wówczas zaskarżony wyrok podlega uchyleniu a sprawa zostaje przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (por. również uwagi zawarte w cyt. uchwale SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17).

Rozpoznając skargę wniesioną w niniejszej sprawie po raz pierwszy, Sąd Najwyższy przyjął za powód uchylenia wyroku Sądu odwoławczego fakt zakwestionowania przez Sąd Okręgowy opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, która jego zdaniem, nie miała charakteru ani pełnej, ani jasnej, co wykluczyło jej kompletność. Tymczasem wadliwość opinii biegłego, która legła u podstaw orzeczenia uchylającego Sądu odwoławczego, nie należała do kategorii powodów wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k., albowiem w sprawie nie zachodziła konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości od nowa, a jedynie konieczność uzyskania dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, a następnie dokonanie przez Sąd II instancji samodzielnej, wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego.

Analiza ponownie przeprowadzonego w sprawie postępowania odwoławczego upoważnia do uznania, iż Sąd Okręgowy zrealizował wyżej przywołane zalecenia Sądu Najwyższego. Rozważania zamieszczone na s. 3-5 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonują, iż Sąd ad quem zasadnie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego B. P. oraz dokonał jej oceny w perspektywie pozostałego, zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora. Sąd Okręgowy dokonał ponownej analizy zachowania tak oskarżonej, jak i pokrzywdzonej, a rozważania w tej kwestii są – w ocenie Sądu Najwyższego – wystarczające do przyjęcia, iż w sprawie rysuje się możliwość wydania wyroku skazującego, a przeszkodą do takiego orzeczenia w instancji odwoławczej jest zakaz *ne peius* wynikający z przepisu art. 454 § 1 k.p.k. Bez wątplenia istniał więc powód uchylenia wyroku Sądu I instancji.

Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie jest władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do samodzielnego oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich ustawowych kompetencji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2018 r., III KS 12/17). Ponadto, podstawą skargi nie są naruszenia prawa o jakich mowa w art. 438 k.p.k. Nadzór Sądu Najwyższego nad przestrzeganiem poprawnego stosowania m.in. art. 437 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym sprowadzać się może jedynie do oceny zasadności podjęcia decyzji kasatoryjnej przez sąd odwoławczy, a nie zasadności samej apelacji (zob. wyrok SN z dnia 14 marca 2018 r., IV KS 6/18).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Okręgowy uprawniony był do uchylenia zaskarżonego na niekorzyść oskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.